

WYROK
z dnia 11 kwietnia 2006 r.
Sygn. akt SK 57/04*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marian Zdyb – przewodniczący
Wiesław Johann
Marek Mazurkiewicz
Andrzej Mączyński – sprawozdawca
Janusz Niemcewicz,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącego oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2006 r., skargi konstytucyjnej Andrzeja Halamy o zbadanie zgodności:

art. 60 § 1 i 3 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59 ze zm.) w zakresie, w jakim obciąża małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia obowiązkiem alimentacyjnym nieograniczonym w czasie (o ile małżonek niewinny nie wstąpi w nowy związek małżeński), z art. 2 i art. 64 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji,

o r z e k a:

Art. 60 § 3 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59 ze zm.) w zakresie, w jakim stanowi, że wynikający z art. 60 § 1 tego kodeksu obowiązek dostarczania przez rozwiedzionego małżonka, który został uznany za winnego rozkładu pożycia, środków utrzymania drugiemu rozwiedzionemu małżonkowi, nie wygasa wskutek upływu czasu, jest zgodny z art. 64 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i z nakazem urzeczywistniania zasad sprawiedliwości społecznej wyrażonym w art. 2 Konstytucji.

UZASADNIENIE:

I

1. Andrzej Halama wniósł do Trybunału Konstytucyjnego skargę konstytucyjną o stwierdzenie, że art. 60 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59 ze zm.; dalej: k.r.o.), przez obciążenie małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia obowiązkiem alimentacyjnym nieograniczonym w czasie (o ile małżonek niewinny nie wstąpi w nowy związek małżeński), jest niezgodny z art. 2, art. 18, art. 64 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W piśmie z 20 września 2004 r. skarżący wycofał zarzut naruszenia art. 18 Konstytucji.

* Sentencja została ogłoszona dnia 18 kwietnia 2006 r. w Dz. U. Nr 64, poz. 457.

Postanowieniem z 16 listopada 2004 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie odnoszącym się do art. 60 § 2 k.r.o. ze względu na to, że przepis ten nie stanowił podstawy ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie skarżącego.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego:

W wyroku z 29 stycznia 2004 r. (sygn. akt III RC 7/03/K) Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy Wydział III Rodzinny i Nieletnich zasądził od pozwanego Andrzeja Halamy alimenty na rzecz jego byłej żony. Sąd jako podstawę swego rozstrzygnięcia powołał art. 60 § 2 k.r.o. W wyroku z 20 maja 2004 r. (sygn. akt XI CaR 186/04) Sąd Okręgowy w Krakowie XI Wydział Cywilny-Rodzinny Sekcja ds. Odwoławczych oddalił apelacje stron od powyższego wyroku Sądu Rejonowego, uznając je za bezzasadne. W uzasadnieniu sąd wskazał, że podstawą zasądzenia alimentów jest art. 60 § 1 k.r.o. Stwierdził także, że wyrok Sądu Rejonowego, mimo powołania niewłaściwej podstawy prawnej, odpowiada prawu.

Uzasadnienie skargi konstytucyjnej zostało oparte na następujących argumentach:

Stosownie do art. 60 § 3 k.r.o. *a contrario* małżonek uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia jest obciążony obowiązkiem alimentacyjnym nieograniczonym w czasie (obowiązek ten wygasa jedynie w przypadku zawarcia małżeństwa przez małżonka niewinnego – art. 60 § 3 zd. 1 k.r.o.). Taka konstrukcja obowiązku alimentacyjnego jest sprzeczna z zasadami sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji). Uzasadnieniem obowiązku alimentacyjnego (*in abstracto*) są bliskie więzi (krewni w linii prostej i rodzeństwo) łączące „potrzebującego” ze zobowiązanym do alimentacji. Zgodnie z art. 130 k.r.o. zobowiązanym do alimentacji w pierwszej kolejności jest były małżonek. Obowiązek ten wyprzedza zatem obowiązek krewnych, mimo wygaśnięcia (bo takie są przesłanki rozwodu) więzi małżeńskich.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego „obowiązek świadczeń alimentacyjnych między małżonkami po rozwodzie stanowi kontynuację obowiązku wzajemnej pomocy powstałego przez zawarcie związku małżeńskiego” (por. teza uchwały SN z 16 grudnia 1987 r., OSNC z 1988 r., nr 4, poz. 42). O ile można zgodzić się, że jakiś czas (*de lege ferenda* konieczny do zdefiniowania) po ustaniu małżeństwa obowiązek wzajemnej pomocy obciążający byłego małżonka jest społecznie i moralnie uzasadniony (czas na „usamodzielnienie” małżonka uprawnionego do alimentacji), to jednak przedłużenie go bez ograniczeń uzasadnienia takiego nie znajduje. Zwłaszcza w sytuacji, gdy byli małżonkowie żyją samodzielnie, dobrze prosperują przez wiele lat, nie interesują się sobą nawzajem, a dopiero po wielu latach, gdy są w potrzebie, przypominają sobie o byłym małżonku jako o źródle utrzymania.

Na ocenę art. 60 k.r.o. – z punktu widzenia zgodności tego przepisu z zasadami sprawiedliwości społecznej – mają wpływ przemiany obyczajowe, które zaszły w ciągu ostatnich 40 lat. Faktem jest coraz większa akceptacja społeczna dla rozwodów. Więzy łączące byłych małżonków są słabe albo żadne. W tym stanie rzeczy obciążenie dożywotnim obowiązkiem alimentacyjnym małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia może być interpretowane jako swego rodzaju „kara za rozwód”.

Kwestionowane uregulowanie obowiązku alimentacyjnego ogranicza także prawo własności małżonka winnego (art. 64 Konstytucji). Brak jest uzasadnienia dla trwania tego obowiązku mimo braku jakichkolwiek więzi (pomijając negatywne emocje) łączących byłych małżonków. Alimenty zasądzone wiele lat po rozwodzie pozbawiają małżonka winnego środków ekonomicznych, które wypracował bez żadnej pomocy ze strony byłego małżonka. Jedynym uzasadnieniem odebrania mu własności jest fakt, że w przeszłości (czasem odległej) został uznany za winnego rozkładu pożycia małżeńskiego.

W kontekście skargi istotne mogą być następujące przesłanki usprawiedliwienia ograniczenia prawa własności (art. 31 ust. 3 Konstytucji): moralność publiczna oraz prawa i wolności innych osób. Z punktu widzenia moralności rozwód nie zasługuje na pochwałę, jednak jego ocena zmieniła się w ostatnich latach. Obowiązek alimentacyjny nieograniczony w czasie jest nieproporcjonalny do przyczyn jego powstania.

2. Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie z 26 stycznia 2005 r. poinformował, że nie przystępuje do postępowania w sprawie skargi konstytucyjnej Andrzeja Hałamy.

3. Prokurator Generalny w piśmie z 13 kwietnia 2005 r. przedstawił stanowisko, że art. 60 § 1 i 3 k.r.o. jest zgodny z art. 2, art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji i nie jest niezgodny z art. 64 ust. 3 Konstytucji.

Uzasadnienie stanowiska Prokuratora Generalnego zostało oparte na następujących argumentach:

Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, wyrażany jest powszechnie pogląd, że alimenty porozwodowe są konsekwencją obowiązków wynikających z zawarcia małżeństwa, nie zaś konsekwencją rozwodu (sankcją za rozwód). Rozwód nie stwarza nowego obowiązku alimentacyjnego, lecz powoduje zmodyfikowanie obowiązku już istniejącego w czasie małżeństwa. Rozwód oczywiście zmniejsza zakres obowiązków małżeńskich, ograniczając zwykły obowiązek do sytuacji, gdy uprawniony rozwiedziony małżonek znajduje się w niedostatku. Również kwalifikowany obowiązek alimentacji małżonka winnego rozkładu pożycia jest mniejszy niż obowiązek między małżonkami, którego celem jest wyrównanie stopy życiowej małżonków.

Prawo rozwiedzonego małżonka niewinnego rozkładu pożycia do żądania alimentów od drugiego małżonka (art. 60 § 1 k.r.o.) jest realizacją wartości deklarowanych w art. 18 Konstytucji. Jest to bowiem instrument ochrony, gdy w wyniku niezawinionego rozwodu, sytuacja materialna małżonka ulega pogorszeniu. Również wówczas, gdy stan niedostatku nie nastąpił w chwili orzeczenia rozwodu bądź w niedługim czasie po tej dacie. Prawo do nieograniczonego w czasie żądania alimentów od małżonka winnego rozkładu pożycia stanowi również realizację obowiązku opieki i ochrony małżeństwa, w zakresie zapewnienia jego trwałości.

Obowiązek alimentowania rozwiedzonego małżonka ingeruje w prawa majątkowe zobowiązanego małżonka. Brak ograniczenia w czasie tego obowiązku znajduje uzasadnienie w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Obowiązek ten wynika z prawa małżonka niewinnego do uzyskania od małżonka winnego środków utrzymania na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb. Obowiązek alimentacji nie wykracza poza granice konieczności, albowiem przysługuje tylko w razie popadnięcia w niedostatek. Ochrona małżonka niewinnego nie wykracza zatem poza zapewnienie mu pewnego minimum socjalnego.

Kwestionowana regulacja nie narusza także art. 64 ust. 2 Konstytucji, ponieważ nie różnicuje ochrony praw majątkowych tej samej kategorii. Generalną cechą wspólną zobowiązanych do alimentów porozwodowych jest bycie rozwiedzionym małżonkiem. Kryterium różnicującym jest element winy.

Ograniczenie w sytuacji majątkowej zobowiązanego do świadczeń alimentacyjnych nie stanowi ingerencji w prawo własności (art. 64 ust. 3 Konstytucji), lecz jedynie uszczuplenie majątkowe. Gdyby przyjąć odmienny pogląd, to wszelkie obowiązki o charakterze finansowym ciążyące na małżonkach (rozwiedzionych małżonkach), a także ich obowiązki wobec dzieci, stanowiłyby ograniczenie własności. Zakwestionowana regulacja nie prowadzi do pozbawienia zobowiązanego do alimentacji jego majątku, a zatem art. 64 ust. 3 Konstytucji nie jest adekwatnym wzorcem kontroli.

Skarżący nie wykazał, jakie konkretne prawa, wynikające z art. 2 Konstytucji, narusza kwestionowany przepis. Treść skargi wskazuje, że ten wzorzec kontroli powołany został dla podkreślenia naruszenia praw wynikających z art. 64 Konstytucji. Przedstawione wyżej argumenty pozwalają więc na uznanie, że art. 60 § 1 i 2 k.r.o. jest zgodny z art. 2 Konstytucji.

4. Sejm, w piśmie swego Marszałka z 31 marca 2005 r., przedstawił stanowisko, że art. 60 § 1 i 3 k.r.o. jest zgodny z art. 2 w związku z art. 64 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Uzasadnienie stanowiska Sejmu zostało oparte na następujących argumentach:

Obowiązek alimentacyjny ciążyący na skarżącym, wyłącznie winnym rozkładu pożycia (art. 60 § 1 i 3 k.r.o.), nie jest dożywotnią karą za rozwód, ponieważ obowiązek wzajemnej pomocy istnieje nie z powodu rozwodu, ale pomimo rozwodu.

Realizacja zasady sprawiedliwości społecznej polega na dążeniu do zachowania równowagi w stosunkach społecznych, powstrzymywania się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli. Art. 60 § 1 i 3 k.r.o. prowadzi do słusznego wyważenia interesów jednostki przez określenie przesłanek dopuszczalności żądania.

Ograniczenie prawa własności małżonka wyłącznie winnego nie narusza art. 64 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, ponieważ jest usprawiedliwione koniecznością ochrony praw drugiego małżonka i nie jest sprzeczne z zasadą sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji).

Ustawodawca w sposób racjonalny zabezpieczył interesy małżonka niewinnego rozkładu pożycia, który popadł w niedostatek, biorąc pod uwagę możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego.

II

Podczas rozprawy przedstawiciele uczestników postępowania podtrzymali stanowiska wyrażone w pismach procesowych.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Skardze konstytucyjnej, której przedmiotem skarżący uczynił cały art. 60 k.r.o., został nadany bieg tylko w zakresie obejmującym art. 60 § 1 i 3 k.r.o. Przepisy te stanowią: „§ 1. Małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka rozwiedzionego dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego; § 3. Obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu wygasa w razie zawarcia przez tego małżonka nowego małżeństwa. Jednakże gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa także z upływem pięciu lat od orzeczenia rozwodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin pięcioletni”.

Art. 60 k.r.o. został zamieszczony poza działem III k.r.o., grupującym przepisy regulujące obowiązek alimentacyjny (art. 128-144), ale ze względu na podobieństwo przedmiotu obowiązku ustanowionego w art. 60 § 1 k.r.o. i obowiązku alimentacyjnego

dopuszczalne jest określenie pierwszego z nich za pomocą nazwy „obowiązek alimentacyjny rozwiedzionego małżonka”. Tożsamość przedmiotu obu obowiązków potwierdza unormowanie zawarte w art. 130 k.r.o.

Przystąpienie do merytorycznej oceny postawionych w skardze zarzutów wymaga dokładnego określenia przedmiotu niniejszego postępowania. Z treści skargi konstytucyjnej wyraźnie wynika, że skarżący kwestionuje tylko niektóre normy wynikające z art. 60 § 1 i 3 k.r.o. Wskazuje mianowicie nałożenie na małżonka, który został uznany za winnego rozkładu pożycia małżeńskiego, obowiązku alimentacyjnego nieograniczonego w czasie. Zgodnie z kwestionowanym w skardze unormowaniem jedynym zdarzeniem, które skutkuje wygaśnięciem tego obowiązku, jest zawarcie nowego związku małżeńskiego przez „rozwiedzionego małżonka, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia”. Poza zakresem skargi pozostaje zatem problem obowiązku alimentacyjnego rozwiedzionych małżonków, którzy nie zostali uznani za winnych rozkładu pożycia, oraz problem zawarcia nowego małżeństwa jako zdarzenia powodującego wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego wobec byłego małżonka niezależnie od okresu, który upłynął od orzeczenia rozwodu, a także problem stosowania art. 60 k.r.o. w razie unieważnienia małżeństwa (art. 21 k.r.o.) i w razie orzeczenia separacji (art. 61⁴ § 4 k.r.o.).

Ponadto pewne trudności w określeniu przedmiotu sprawy wiążą się także z tym, że regulacja kwestionowana w skardze konstytucyjnej nie została wyrażona *expressis verbis* w art. 60 § 3 k.r.o., ale wynika z jego interpretacji *a contrario*. Jeżeli bowiem ustawodawca oznaczył zakres czasowy obowiązku alimentacyjnego rozwiedzionego małżonka, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, ale nie wspomniał o analogicznym ograniczeniu w przypadku małżonka winnego rozkładu pożycia, to należy przyjąć, iż takiego ograniczenia nie ma.

Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że przedmiotem skargi jest art. 60 § 3 zd. 2 k.r.o. w zakresie, w jakim stanowi, że oparty na art. 60 § 1 tego kodeksu obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu przez małżonka, który został uznany za winnego rozkładu pożycia, nie wygasa z upływem określonego terminu. Art. 60 § 1 k.r.o. ma w sprawie znaczenie jedynie jako przepis związkowy, ustanawia bowiem samą instytucję prawną obowiązku alimentacyjnego między byłymi małżonkami, która – jako taka – nie została wprost zakwestionowana w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

2. Merytoryczną ocenę zarzutów zawartych w skardze konstytucyjnej należy rozpocząć od problemu zgodności art. 60 § 3 zd. 2 w zw. z art. 60 § 1 k.r.o. z art. 64 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Należy zaznaczyć, że mimo wskazania w skardze konstytucyjnej całego art. 64 Konstytucji jako wzorca kontroli, zarzuty skarżącego nie dotyczą naruszenia istoty prawa własności (art. 64 ust. 3 Konstytucji).

Realizacja obowiązku ustanowionego w art. 60 § 1 k.r.o. polega przede wszystkim na spełnianiu świadczeń pieniężnych albo – wyjątkowo – świadczeń w naturze. Generalnie oznacza to ingerencję w prawo własności, którego istotnym elementem jest uprawnienie do swobodnego korzystania z przedmiotu własności i rozporządzania nim. Dotyczy to również środków pieniężnych. Nie można jednak wykluczyć, że wykonywanie obowiązku alimentacyjnego łączyć się będzie z ingerencją także w inne prawa majątkowe (np. w prawo do wynagrodzenia za pracę, w sytuacji, gdy świadczenie jest przymusowo egzekwowane z wynagrodzenia za pracę, albo – jak w niniejszej sprawie – prawo do zabezpieczenia społecznego przez ograniczenie wysokości otrzymywanego świadczenia emerytalno-rentowego). Kwestia, czy chodzi o ingerencję w prawo własności, czy w inne

prawa majątkowe, ma – przede wszystkim z uwagi na to, iż w sprawie nie pojawia się problem naruszenia istoty prawa własności (art. 64 ust. 3 Konstytucji) – drugorzędne znaczenie. Można powiedzieć ogólnie, że mamy tu do czynienia z ingerencją w prawa majątkowe (mienie) byłego małżonka. Powstaje pytanie, czy ingerencja ta mieści się w granicach wyznaczonych przez Konstytucję.

2.1. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne są dwie kwestie.

Po pierwsze, chodzi o kwestię przesłanek ustania obowiązku alimentacyjnego między byłymi małżonkami. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, stanowisko skarżącego zakładające, że jedynie zawarcie nowego związku małżeńskiego przez małżonka uprawnionego do świadczeń alimentacyjnych oznacza zwolnienie z obowiązku tych świadczeń małżonka, który został uznany za winnego rozkładu, nie jest w pełni trafne. Utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjmuje bowiem, że dopuszczalna jest taka wykładnia odpowiednich przepisów k.r.o., która dopuszcza oddalenie powództwa o świadczenie pomocy materialnej członkom rodziny „na zasadzie sprzeczności z zasadami współżycia społecznego” (uchwała SN z 17 grudnia 1991 r. III CZP 131/91, OSNC 6/1992, poz. 107 i powołane tam wcześniejsze orzeczenia). Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że „sprzeciw ze strony zasad współżycia społecznego” może budzić obarczenie małżonka rozwiedzionego obowiązkiem niesienia pomocy materialnej byłemu małżonkowi, który pozostaje w faktycznej wspólnocie małżeńskiej z inną osobą. Wskazał także, że sąd winien „baczyć”, żeby dochodzenie roszczenia alimentacyjnego nie było „szykaną wymierzoną przeciwko byłemu małżonkowi lub postępowaniem zmierzającym do jego wyzyskania”. Tak więc można stwierdzić, iż oprócz zawarcia nowego związku małżeńskiego inną przesłanką powodującą ustanie obowiązku alimentacyjnego jest sprzeczność roszczenia o dostarczenie środków utrzymania z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

Po drugie, w niniejszej sprawie należy uwzględnić charakter prawny obowiązku wzajemnej alimentacji między byłymi małżonkami. W uchwale Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1987 r. (III CZP 91/86, OSNC 4/1988, poz. 42) stwierdzono, że świadczenie alimentacyjne między byłymi małżonkami stanowi „kontynuację obowiązku wzajemnej pomocy w zakresie utrzymania” powstałego przez zawarcie małżeństwa. Obowiązek ten trwa mimo rozvodu, choć „w postaci zmodyfikowanej”. Stanowisko to należy uznać za utrwalone w judykaturze i doktrynie (por. B. Czech w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2005, s. 454). Niezależnie od tego, że stanowisko to nie jest aprobowane przez część doktryny (zob. Z. Krzemiński, *Rozwód. Komentarz do przepisów*, wyd. III, Zakamycze 2001), nie można zaprzeczyć, że obowiązek alimentowania byłego małżonka stanowi instytucję prawną pozostającą w ścisłym związku z obowiązkiem przyczyniania się do zaspokojenia potrzeb materialnych rodziny. Uprzednie zawarcie związku małżeńskiego jest konieczną przesłanką dochodzenia alimentów w razie ewentualnego rozvodu. Ustalenie, iż materialną podstawą obowiązku alimentacyjnego między rozwiedzionymi małżonkami są obowiązki istniejące w czasie trwania małżeństwa, a nie jest to zupełnie nowa powinność, ma istotne konsekwencje, jeśli chodzi o ocenę tej instytucji z punktu widzenia Konstytucji.

2.2. Oceniając zakwestionowaną regulację z punktu widzenia art. 31 ust. 3 Konstytucji, należy stwierdzić, że ograniczenia konstytucyjnych praw jednostki zostały wprowadzone w ustawie. Oznacza to spełnienie formalnego warunku dopuszczalności ograniczeń praw jednostki. Kwestia precyzji i określoności ograniczeń (przede wszystkim zwrotów: „niedostatek”, „usprawiedliwione potrzeby”) pozostaje poza granicami niniejszego postępowania.

Jeśli chodzi o kwestię warunków materialnych dopuszczalności ograniczeń praw jednostki, to zakwestionowana regulacja podyktowana została w pierwszej kolejności potrzebą ochrony praw innych osób (tj. konkretnie byłego małżonka osoby obciążonej obowiązkiem dostarczenia środków utrzymania). Oznacza to, że problem podniesiony w skardze konstytucyjnej analizowany być powinien pod względem konstytucyjnoprawnym z punktu widzenia zakresu koniecznej ochrony praw majątkowych rozwiedzionego małżonka. Dokonując oceny z punktu widzenia zasady proporcjonalności niezbędne jest porównanie zakresu legitymowanej konstytucyjnie ochrony praw jednego z małżonków z zakresem obowiązków drugiego z małżonków po ustaniu małżeństwa w wyniku orzeczonego przez sąd rozwodu. To ochrona praw jednego z małżonków jest elementem, który podlega w niniejszej sprawie porównaniu z wprowadzoną przez ustawodawcę ingerencją w prawa majątkowe drugiego małżonka.

Pewne znaczenie w niniejszej sprawie ma również przesłanka ochrony moralności publicznej, ponieważ w istocie rzeczy tutaj tkwi konstytucyjna podstawa do zróżnicowania statusu małżonka winnego rozkładu pożycia i małżonka, który takiej winy nie ponosi.

Ochrona roszczeń rozwiedzionego małżonka o dostarczanie mu przez drugiego z małżonków środków utrzymania wynika z charakteru małżeństwa jako instytucji objętej ochroną konstytucyjną. Z punktu widzenia przedmiotu niniejszej sprawy istotne jest stwierdzenie, że z natury rzeczy zawarcie małżeństwa stanowi podstawę do ograniczenia przysługujących indywidualnie każdemu z małżonków praw majątkowych. Chodzi tu nie tylko o instytucję małżeńskiego ustroju majątkowego, ale również – a nawet przede wszystkim – o obowiązki majątkowe wobec drugiego małżonka i innych członków rodziny założonej przez małżonków. Obowiązek wzajemnej pomocy – również materialnej (finansowej) – należy do koniecznych elementów małżeństwa. Należy przy tym podkreślić, że charakterystyczną cechą stosunków między małżonkami jest założenie oparcia ich na zaufaniu (wierności) oraz wspólnym decydowaniu o sprawach życia rodzinnego. Mamy tu więc do czynienia ze złożonym kompleksem wzajemnych praw i obowiązków, które w zakresie majątkowym mają także swój wymiar prawny. Z praw przysługujących małżonkom wynika między innymi także możliwość żądania, aby drugi z małżonków przyczyniał się do zaspokojenia materialnych potrzeb rodziny oraz prawo do pomocy (również materialnej) ze strony drugiego małżonka. Wskazuje się, że wspólne pożycie stanowiące jeden z podstawowych elementów małżeństwa wymaga w zasadzie jednakowej stopy życiowej obojga małżonków (por. M. Sychowicz, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2006, s. 114).

Mimo że art. 18 i art. 47 Konstytucji nie stanowią wzorców kontroli w niniejszej sprawie, to jednak ich treść nie pozostaje bez wpływu na ocenę zasadności rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. W aspekcie zasad wyrażonych w tych przepisach Konstytucji małżeństwo stanowi złożoną instytucję prawną. Zawarcie małżeństwa i pozostawanie w związku małżeńskim jest bowiem z jednej strony wyrazem przysługującej człowiekowi wolności (por. także art. 23 międzynarodowego paktu praw politycznych i obywatelskich i art. 12 europejskiej konwencji praw człowieka i podstawowych wolności), z drugiej – rodzi określone obowiązki, którym odpowiadają uprawnienia drugiego z małżonków, w tym także roszczenia natury majątkowej. Roszczenia te nie wynikają jedynie z ustaw (choć to one go konkretyzują), ale także z art. 18 Konstytucji, stanowiąc pewien element realizacji nakazu gwarantowanej przez ten przepis ochrony małżeństwa i rodziny. Nakazana przez Konstytucję ochrona małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny oznacza bowiem również ochronę praw małżonków w ich wzajemnych stosunkach.

Konstytucyjny aspekt obowiązków jednego małżonka wobec drugiego oddziałuje również na kwestię ich zakresu czasowego. Otóż z samego założenia małżeństwo jest stosunkiem prawnym o nieokreślonym czasie trwania. Niezależnie od instytucji rozwodu i

separacji (a także zmian obyczajowych i towarzyszących im zmian świadomości społecznej) zasadniczą przyczyną ustania małżeństwa jest i pozostaje śmierć jednego z małżonków. Takie jest założenie regulacji ustawowej. Wobec tego należy przyjąć, że pewne formy ochrony roszczeń majątkowych wobec współmałżonka mogą nie tylko trwać nadal mimo rozwodu, ale i mieć charakter z założenia „dożywotni”. Gdyby nie doszło do rozwodu, małżonkowie mieliby prawo oczekiwania od siebie nawzajem wsparcia, jak również pomocy materialnej w zaspokajaniu swoich uzasadnionych potrzeb. Regulacja prawna sytuacji rozwiedzionych małżonków winna to oczekiwanie chronić, bowiem jako prawo o charakterze majątkowym podlega ono również ochronie konstytucyjnej. Ustawodawca, wprowadzając instytucje rozwodu i separacji, winien uwzględnić potrzebę ochrony usprawiedliwionych potrzeb byłego małżonka.

Orzeczenie rozwodu zasadniczo przekreśla istnienie więzi rodzinnej między małżonkami, ale nie unicestwia faktu, że małżonkowie w przeszłości tworzyli rodzinę. Jeśli atrybutem rodziny jest wspólne przyczynianie się do zaspokajania jej potrzeb, to z punktu widzenia rozwiedzonego małżonka roszczenie o dostarczenie środków utrzymania stanowi *sui generis* kontynuację ochrony jednego z istotnych elementów jego życia rodzinnego. Stanowi przedłużenie tej ochrony w czasie.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że zgodnie z tym, co zostało powiedziane w końcowym zdaniu wstępu do Konstytucji powszechny obowiązek solidarności z innymi jest jedną z zasad obowiązujących wszystkich stosujących Konstytucję. Obowiązek ten ma naturalnie różny charakter w zależności od relacji między określonymi osobami. Niewątpliwie jednak stosunki między małżonkami winny opierać się również na szczególnie pojmowanej solidarności. Prawo może wprowadzać pewne, a zwłaszcza materialne, aspekty obowiązku solidarności między byłymi małżonkami w interesie tej strony, której sytuacja uległa w wyniku rozwodu pogorszeniu.

Z powyższych względów prawo rozwiedzonego małżonka do alimentacji ma wymiar konstytucyjny, stanowiąc prawo majątkowe w rozumieniu art. 64 Konstytucji. Konieczność ochrony tego prawa może uzasadniać ingerencję w prawo własności i inne prawa majątkowe drugiego z rozwiedzionych małżonków.

Jak już wspomniano, istotne znaczenie ma spojrzenie na zakres obowiązków rozwiedzonego małżonka także z punktu widzenia zasad moralności publicznej. Wywodząca się jeszcze z prawa rzymskiego jedna z klasycznych zasad moralnych i prawnych: *nemo turpitudinem suam allegans audiat*, zachowuje aktualność także współcześnie. Stwierdzenie winy rozkładu pożycia stanowi podstawę do przyjęcia, że do rozwodu doszło w wyniku bezprawnych lub co najmniej niezgodnych z zasadami moralnymi zachowań małżonka winnego. Jest to zatem wyraz moralnej oceny zachowania się małżonka, która ma istotne konsekwencje prawne. Powoduje bowiem, że dopuszczalne są ograniczenia jego konstytucyjnych praw i wolności podyktowane właśnie wymogami moralności publicznej. Wymogi te mogą uzasadniać stosowanie również pewnych sankcji, które nie tylko mają uwidaczniać negatywną ocenę zachowania się danej osoby. W takiej sytuacji należy stwierdzić, że jeżeli miałby on możliwość uwolnienia się wraz z upływem czasu ze swoich zobowiązań alimentacyjnych wobec drugiego małżonka powstałych przez zawarcie małżeństwa, byłoby to z kolei pewną preferencją dla niego – swego rodzaju polepszeniem własnej sytuacji materialnej związanym z uwolnieniem się od obowiązku przyczyniania się do zaspokojenia potrzeb rodziny, w tym drugiego współmałżonka.

Należy zaznaczyć, że podstawy ograniczeń praw majątkowych rozwiedzionych małżonków wskazane w powyższych wywodach wyznaczają także granice ingerencji. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 60 § 3 zd. 2 k.r.o obowiązek alimentacyjny między byłymi małżonkami wygasa zasadniczo po upływie 5 lat od orzeczenia rozwodu. Oznacza to, że ustawodawca chroni co do zasady wspomnianą wcześniej ekspektatywę tylko przez

pewien czas od ustania małżeństwa w wyniku orzeczenia rozwodu. Jednak bardzo istotne jest ustawowe zastrzeżenie polegające na tym, że sąd może w wyjątkowych okolicznościach na żądanie uprawnionego przedłużyć ten termin i to bez żadnych ograniczeń czasowych (art. 60 § 3 *in fine* k.r.o.). Kwestia zasadności przyjęcia akurat pięcioletniego okresu trwania obowiązku wykracza poza ocenę Trybunału Konstytucyjnego w niniejszej sprawie, tym niemniej ma znaczenie dla oceny proporcjonalności rozwiązań dotyczących małżonka winnego rozkładu pożycia. Powoduje bowiem, że nie mamy do czynienia tylko z dwiema możliwymi sytuacjami, tj. terminem pięcioletnim, jeśli zobowiązanym jest małżonek, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, oraz z brakiem ograniczenia czasowego, jeśli zobowiązanym jest małżonek winny rozkładu pożycia. Jest jeszcze możliwość trzecia, a mianowicie obciążenie małżonka, który nie ponosi winy za rozkład pożycia, dłuższym, a potencjalnie nawet dożywotnim, obowiązkiem alimentacyjnym, jeżeli zachodzą wyjątkowe okoliczności. Regulacja ta osłabia zarzut oparty na tym, że małżonek uznany za winnego rozkładu pożycia traktowany jest nadmiernie surowo w stosunku do małżonka, który takiej winy nie ponosi.

Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego zasada proporcjonalności, wyznaczająca dopuszczalny zakres ograniczeń korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, wymaga zbadania, czy kwestionowana norma spełnia trzy wymagania: przydatności, konieczności i proporcjonalność w ścisłym tego słowa znaczeniu. Wymaganie przydatności ograniczeń jest w niniejszej sprawie spełnione. Świadczenia alimentacyjne ze strony byłego małżonka służą bowiem zaspokojeniu potrzeb materialnych, które – gdyby nie doszło do rozwodu – byłyby zaspokajane w ramach rodziny. Również problem wymagania konieczności rysuje się w sposób niebudzący istotnych wątpliwości. Jedyną bowiem drogą do zabezpieczenia określonego poziomu życia rozwiedzionych małżonków jest nałożenie na nich obowiązku alimentacyjnego. Trudno przyjąć, że obowiązki te miałyby przejąć w tej sytuacji władze publiczne albo krewni osoby uprawnionej.

Istotny problem pojawia się przy ocenie proporcjonalności w ścisłym znaczeniu tego słowa. Rzeczywiście nałożenie na rozwiedzionego małżonka obowiązku „dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym potrzebom uprawnionego” trwającego bez ograniczenia żadnym terminem mogłoby być ocenione jako nieproporcjonalne obciążenie, nawet jeżeli obciąża on małżonka winnego rozkładu pożycia. Jednak należy podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny rozpatruje w niniejszej sprawie kwestię zgodności art. 60 § 3 k.r.o. w zakresie, w jakim odnosi się on do świadczenia alimentacyjnego opisanego w art. 60 § 1 k.r.o., a ten przepis zastrzega, że uprawnionym do alimentacji jest małżonek, który „znajduje się w niedostatku”. Roszczenie alimentacyjne, o którym mowa w art. 60 § 2 k.r.o., pozostaje wprawdzie poza ramami niniejszego postępowania, jednak należy zwrócić uwagę, że z formuły: „a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka” wynika również poważne ograniczenie skali roszczeń. Poza tym zakres świadczeń alimentacyjnych uzależniony jest nie tylko od potrzeb uprawnionego, ale i od możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego. Oprócz tego ograniczeniem obowiązku alimentacyjnego jest wspomniana wcześniej możliwość oddalenia przez sąd powództwa rozwiedzionego małżonka ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Rozwiązania te w poważny sposób łagodzą brak oznaczonego kalendarzowo, terminu wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego. Można stwierdzić, że ustawodawca dokonał wyważenia interesów rozwiedzionych małżonków i ograniczył również prawa małżonka uprawnionego do alimentacji, przede wszystkim przez zastrzeżenie przesłanki pozostawania w niedostatku. Ta ustawowa regulacja powoduje przy tym, że choć brak jest

w przypadku małżonka winnego rozkładu pożycia określonego kalendarzowo terminu ograniczającego zakres czasowy jego obowiązku alimentacyjnego, to jednak obowiązek ten nie powstaje lub wygasa, jeżeli drugi z małżonków nie jest w niedostatku. Pozwala to zachować zasadę, że za materialny poziom życia po rozwodzie zasadniczo odpowiedzialni są indywidualnie sami byli małżonkowie, a obowiązek drugiego małżonka ma charakter subsydiarny, tj. powstaje tylko w sytuacji niedostatku.

Konkludując tę część rozważań, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że regulacja ustawowa zakwestionowana w skardze konstytucyjnej nie narusza wynikającej z art. 31 ust. 3 Konstytucji zasady proporcjonalności jako ograniczenie w zakresie konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela, w szczególności nie stanowi ona nadmiernej ingerencji we własność ani w inne prawa majątkowe, których ochrona poręczona została w art. 64 Konstytucji.

3. Jeżeli chodzi o art. 2 Konstytucji, to skarżący nie podaje argumentów, które wskazywałyby na naruszenie konkretnego prawa podmiotowego przysługującego skarżącemu i znajdującego oparcie w tym przepisie Konstytucji. Art. 2 Konstytucji nie stanowi samoistnej podstawy wolności ani praw podlegających ochronie realizowanej za pomocą skargi konstytucyjnej. Nie może on zatem stanowić samoistnego wzorca sprawowanej w tym trybie kontroli konstytucyjności prawa. Podniesiony przez skarżącego zarzut niezgodności z tym przepisem może być jednak rozpatrywany przez Trybunał Konstytucyjny wówczas, gdy skarżący zarzuca jednocześnie niezgodność z przepisem Konstytucji stanowiącym podstawę konstytucyjnych wolności lub praw, np. art. 64 Konstytucji. W niniejszej sprawie art. 2 Konstytucji w części wyrażającej nakaz urzeczywistniania zasad sprawiedliwości społecznej został powołany przez skarżącego przede wszystkim dla wzmocnienia argumentacji. Można jedynie zauważyć, że wskazywane przez skarżącego okoliczności – większy stopień akceptacji społecznej dla instytucji rozvodu i wzrost odsetka rozwodzących się małżeństw – nie wpływają bezpośrednio na ocenę sytuacji tego z małżonków, którego zawinione zachowanie spowodowało rozkład pożycia. Niniejsza sprawa dotyczy zaś obowiązków alimentacyjnych tylko tej grupy. Zawinione przyczynienie się do rozkładu własnego małżeństwa jest niewątpliwie działaniem, które musi być ocenione negatywnie nie tylko z punktu widzenia drugiego małżonka, ale jest również niekorzystne dla życia społecznego, którego ważnym elementem jest małżeństwo i oparta na nim rodzina. Dlatego odpowiednio – w świetle regulacji materialnych Konstytucji – „surowsze” traktowanie tej kategorii małżonków nie może być uznane za niesprawiedliwe społecznie, a charakter prawny i społeczna ocena samej instytucji rozvodu ma w tym zakresie uboczne znaczenie.

4. Na zakończenie należy podkreślić, że rozważania Trybunału Konstytucyjnego w niniejszej sprawie dotyczą zakwestionowanych norm prawnych rozumianych w sposób abstrakcyjny. Nie można wykluczyć, że ze względu na konieczną w przypadku przepisów prawa generalizację pewnych typów sytuacji faktycznych w praktyce może wystąpić sytuacja, w której rozstrzygnięcia spraw indywidualnych będą uważane za niesprawiedliwe lub niezgodne z Konstytucją. Nie jest również wykluczone, iż określone przepisy będą w pewnych sytuacjach stosowane w sposób niezgodny z zasadami, normami i wartościami konstytucyjnymi. Jednak ocena konstytucyjności prawa nie polega na wykazaniu, że takie sytuacje mogą wystąpić, ale że ich przyczyną jest sama treść określonych przepisów. Inaczej mówiąc, podkreślana w skardze konstytucyjnej kwestia okoliczności faktycznych konkretnej sprawy, będącej podłożem wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego, nie ma rozstrzygającego znaczenia, nawet gdyby faktycznie (czego Trybunał nie może oceniać)

doszło do naruszenia konstytucyjnego prawa lub wolności skarżącego. Niekonstytucyjność norm prawnych nie polega bowiem na tym, że mogą zdarzyć się sytuacje, gdy ich stosowanie doprowadzi do naruszenia Konstytucji, lecz polega na tym, że możliwość tych naruszeń jest niejako wpisana w treść danej normy i powoduje w konsekwencji jej niezgodność z Konstytucją.

Zważywszy powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.